

Sygn. akt VIII GC 550/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Górską

Protokolant

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) kwotę 41.229 USD (czterdziestu jeden tysięcy dwustu dwudziestu dziewięciu dolarów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2014 r. ;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5316 zł (pięciu tysięcy trzystu szesnastu złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt **VIII GC 550/14**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 października 2014 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) domagała się zasądzenia od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 122.160 dolarów amerykańskich oraz 32.444,40 zł z odsetkami ustawowymi od 13 lutego 2014 r., a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wyjaśniła, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej strony pozostawały w stałych stosunkach handlowych. Powódka wielokrotnie zlecała pozwanej usługi spedycyjne, w tym dnia 19 grudnia 2012 r. przesłała pozwanej spółce zlecenie spedycyjne przetransportowania swoich firmowych towarów (walizki, aktówki, torby i torebki) w trzech kontenerach z miejscowości D. do miejscowości J.-A. (port morski w D.) w (...) ((...)). Przesyłkę ubezpieczyła na kwotę 122.160 dolarów amerykańskich. Po dotarciu do portu morskiego w D. zleciła pozwanej transport przesyłki do J. w (...). Następnie kolejny raz zleciła zorganizowanie transportu z J. do siedziby (...) (...) w D.. a następnie – ponownie z J. do D.. Dnia 5 czerwca 2013 r. pozwana wystawiła powódce fakturę VAT na kwotę 15.344,49 zł, a 26 lipca 2013 r. kolejną fakturę VAT w kwocie 32.444,40 zł za składowanie towaru w J. w okresie 29 kwietnia – 14 lipca 2013 r. Obydwie faktury zostały opłacone. Przesyłka nie opuściła (...). Dnia 22 października 2013 r. pozwana wystawiła fakturę VAT, obciążając stronę powodową kwotą 43.107,99 zł tytułem składowania i przestoju w J.. Tej faktury powódka nie opłaciła, interweniując u pozwanej w sprawie procedury celnej

w (...). Ostatecznie 21 listopada 2013 r. pozwana spółka poinformowała, że według jej informacji Urząd Celny w J. zamierza skierować przesyłkę na aukcję. Licytacja się odbyła, a trzy kontenery zostały sprzedane za 253.000 riali saudyjskich. W grudniu 2013 r. powódka zwróciła się z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu sytuacji do Ambasady RP w (...), która udzieliła informacji, że transportowany towar mógł zostać zlicytowany nawet w lipcu 2013 r. Wyjaśniła, że pismem z dnia 24 stycznia 2014 r. zwróciła się do pozwanej z żądaniem zwrotu kosztów transportu i przestoju, a także wartości zlicytowanego towaru. Jej pismo zostało zakwalifikowane jako zgłoszenie szkody, jednak pozwana nie zajęła stanowiska, pomimo kolejnego wezwania powódki. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 794 w zw. z art. 471 k.c., wyjaśniając że na poniesioną szkodę składa się kwota 122.160 dolarów amerykańskich (zadeklarowana wartość w celach ubezpieczeniowych) oraz 32.444,40 zł tytułem opłaconej faktury za przestój towarów w J.. Odsetki ustawowe, jak wskazała, należne są jej od 3 lutego 2014 r., gdyż tego dnia pozwana zakwalifikowała jej wezwanie do zapłaty jako reklamację.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt VIII GNc 477/14) z dnia 3 listopada 2014 r. uwzględniono żądanie pozwu, przyznając powódce zwrot kosztów postępowania w kwocie 12.704 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie jej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana potwierdziła fakt zawarcia przez strony umowy oraz zmiany co do odbiorcy przesyłki. Wskazała przy tym, iż przy każdym zleceniu powodowa spółka określała wartość towaru na inną kwotę (pierwotnie 122.160 dolarów amerykańskich, a następnie 61.080 i wreszcie 41.229 dolarów amerykańskich – przy takiej samej ilości towaru). Wyjaśniła, że 27 maja 2013 r. poinformowała powódkę, że procedura reeksportu z J. nie ma gwarancji sukcesu, a nadto jest czasochłonna i kosztowna. Pomimo tej informacji powódka wyraziła zamiar wszczęcia procedury reeksportowej. Pomimo stałej korespondencji i przekazania odbiorcy z J. dokumentów niezbędnych do reeksportu, do 17 czerwca 2013 r. odbiorca nie zwrócił kompletu dokumentów, o czym pozwana poinformowała powódkę. Komplet dokumentów pozwana uzyskała dopiero 4 września 2013 r. i przekazała agentowi celnemu. W międzyczasie strony prowadziły korespondencję, w której powódka zaakcentowała koszty przechowywania towaru w J.. Dnia 10 listopada 2013 r. pozwana pozyskała informację, że odbiorca z J. nie dostarczył jednak wszystkich dokumentów na czas, w związku z czym agent celny nie mógł złożyć dokumentów celnych, a kontenery powódki znajdują się w strefie aukcji. O takim ryzyku poinformowała powódkę. Odnosząc się do utraty przesyłki pozwana zarzuciła, że nie doszło do zaginięcia przesyłki na żadnym etapie procedury reeksportowej. Miejsce składowania kontenerów było powódce znane i mogła rozporządzać przesyłką. Przekazanie jej na aukcję wynikało zaś z przepisów (...), więc nie doszło do utraty przesyłki według art. 801 k.c. W zakresie wartości przesyłki pozwana zarzuciła, że ostatecznie powódka zamierzała sprzedać towar za 41.229 (a nie – jak pierwotnie – 122.160) dolarów amerykańskich, więc to taka kwota powinna być brana pod uwagę, po pomniejszeniu o zobowiązania celne i koszty składowania towaru. Zaznaczyła, że w związku z przeprowadzeniem aukcji osoba uprawniona może pobrać w urzędzie celnym w (...) uzyskaną cenę sprzedaży (148.463 riali saudyjskich, tj. ok. 38.600 dolarów amerykańskich). Zdaniem pozwanej niepobieranie przez powódkę ww. kwoty stanowi przyczynienie się do szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Wyjaśniła przy tym, że przesyłka pozwanej została sprzedana za 253.000 riali saudyjskich (ok. 65.780 dolarów amerykańskich), jednakże z uzyskanej ceny zostały pokryte koszty obciążające przesyłkę (opłaty celne, składowe, koszty wyładunku oraz opłata portowa) w łącznej kwocie 104.540 riali saudyjskich (ok. 27.179 dolarów amerykańskich). Jej zdaniem powódka byłaby zobowiązana do poniesienia tych kosztów również w przypadku skuteczności procedury reeksportowej. Odnośnie żądania kwoty 32.444,40 zł pozwana zarzuciła, że obciążyla powódkę zasadnie, zgodnie z umową w zakresie usług demurrage i składowania w okresie 29 kwietnia-14 lipca 2013 r., które zostały wykonane, a ww. kwota została obliczona zgodnie z ustaleniami stron. Jednocześnie zaznaczyła, że uprzedzała powódkę o tym, że procedura reeksportowa może być nieskuteczna i długotrwała, a nadto, że nie była w stanie jej przyspieszyć. Niezależnie od tego powołała się na umowne ograniczenie odpowiedzialności. Zgodnie z warunkami zlecenia granicę odpowiedzialności stanowiło 666,67 SDR za paczkę albo jednostkę ładunkową lub 2 SDR za 1 kg wagi brutto. Stąd pozwana ewentualna odpowiedzialność pozwanej ogranicza się do kwoty 251.749,02 zł (25.461,60 kg x 2 SDR x 4,9437 zł/SDR według kursu z 31 sierpnia 2013 r.).

W piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2015 r. powódka ustosunkowała się do argumentacji strony pozwanej, w tym m.in. wskazała, że wartość towaru wynosiła 157.518,25 dolarów amerykańskich (koszt zakupu oraz importu do Polski). Wskazała również, że z jej informacji nabywca przesyłki sprzedał każdy z kompletów za 200 dolarów amerykańskich.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka i pozwana wielokrotnie współpracowały ze sobą w zakresie działalności gospodarczej. Strona pozwana wykonywała dla powodowej spółki usługi spedycyjne dotyczące sprzedawanego przez nią towaru.

Niesporne.

Powodowa spółka nawiązała kontakt z R. Al (...) w J. (...), który chciał nabyć oferowane przez nią towary (komplety podróżne). Miała to być pierwsza transakcja handlowa powódki na rynku arabskim, w związku z czym widziała ona perspektywy wejścia na tamtejszy rynek.

W połowie 2012 r. powódka sprowadziła z (...) 527 kompletów podróżnych, z których każdy składał się z 3 walizek oraz jednej torby. Za towary zapłaciła 83.347,36 dolarów amerykańskich, a ponadto poniosła koszty transportu do Polski oraz opłaty importowe (opłaty celne etc.).

Sprowadzony towar strona powodowa miała przetransportować do zainteresowanego klienta. Na prośbę R. jako odbiorcę wskazano S. S. (...) w miejscowości D. (...), która była spółką powiązaną z R.. W związku z tym dnia 19 grudnia 2012 r. powódka złożyła pozwanej zlecenie spedycyjne dotyczące transportu 3 kontenerów jej produktów z jej siedziby w (...) do S. S. (...) w miejscowości D.. Zgodnie z zasadami I. (...) warunki dostawy określiła w zleceniu jako C. J.-A. (...). Przesyłkę ubezpieczyła, określając wartość towaru jako 122.160 dolarów amerykańskich. W konosamencie wagę brutto przesyłki określono na 25.461,6 kg.

Za transportowany towar powodowa spółka na podstawie faktury nr (...) z dnia 2 listopada 2012 r. obciążyła odbiorcę kwotą 122.160 dolarów amerykańskich. Za wykonanie usługi powódka na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. zapłaciła natomiast pozwanej 21.189,57 zł brutto.

Klient nie zamierzał odebrać towaru, wobec czego powodowa spółka postanowiła zmienić miejsce dostawy i odbiorcę. Prowadziła z pozwaną korespondencję, w wyniku której dnia 11 marca 2013 r. złożyła zlecenie dostawy przesyłki z J.-A. do odbiorcy R. Al (...) w J. (...). Powódka zaktualizowała fakturę (...) z dnia 2 listopada 2012 r., określając nowego odbiorcę oraz określając cenę towaru wchodzącego w skład przesyłki na kwotę 61.080 dolarów amerykańskich. Powodowa spółka ustaliła z odbiorcą, że w fakturze zostanie wskazana wartość towaru niższa o połowę – ze względu na opłaty celne. W zleceniu spedycyjnym warunki dostawy według I. (...) jako (...). Fakturą VAT nr (...) z dnia 26 kwietnia 2013 r. pozwana obciążyła powodową spółkę kwotą 40.277,29 zł za składowanie oraz usługę demurrage kontenerów w J.-A., zaś fakturą nr (...) z dnia 30 kwietnia 2013 r. kwotą 11.959,88 zł tytułem frachtu za transport przesyłki z J.-A. do J.. Obydwie faktury zostały przez powódkę opłacone.

Przesyłka dotarła do J.. Odbiorca nie chciał przyjąć przesyłki, w związku z czym powódka ponownie wskazała innego nabywcę swoich towarów – tym razem był to K. L.(...) w miejscowości D. (...). Powódka ponownie zaktualizowała fakturę (...) z dnia 2 listopada 2012 r., określając nowego odbiorcę oraz określając cenę towaru wchodzącego w skład przesyłki na kwotę 41.229 dolarów amerykańskich. Uprzednio powodowa spółka ustaliła z nabywcą, że faktura przekazywana organom celnym zostanie zaniżona, tj. nie będzie przekraczała 61.250 dolarów amerykańskich. W wiadomości e-mail z dnia 13 maja 2013 r. powódka poinformowała pozwaną o tym, iż ma zamiar przetransportować kontenery z powrotem z J. do J.-A.. W zleceniu spedycyjnym określono warunki dostawy I. (...) jako C. J.-A..

Okazało się, że w celu transportu do J.-A. kontenery muszą przejść procedurę reeksportową. W związku z tym powódka, pozwana, pracownicy S. (...) w J. (wchodzącej w skład grupy S.) oraz dotychczasowy odbiorca R. Al (...) prowadzili korespondencję e-mail. Pozwana powierzyła przeprowadzenie procedury reeksportowej S. w J. ze względu na politykę grupy S., według której należy współpracować z właściwym miejscowo przedstawicielstwem grupy.

Pozwana, kontaktując się z pracownikami S. w J. uzyskała informację, że procedura reeksportowa trwa długo (wiele spraw trwa ponad 6 miesięcy), organy w (...) są bardzo restrykcyjne, a kontakt z dotychczasowym odbiorcą jest utrudniony, w związku z czym decyzja o reeksportowaniu nie jest godna polecenia. Taką informację pozwana spółka przekazała powódce w wiadomości e-mail z dnia 27 maja 2013 r. Tego samego dnia pozwana zasugerowała, aby pomocy w procedurze reeksportowej udzielił dotychczasowy odbiorca w J.. Powodowa spółka zdecydowała się na procedurę reeksportową. Dnia 31 maja 2013 r. pozwana poleciła przedstawicielom S. w J. zajęcie się tą procedurą.

W dniu 12 czerwca 2013 r. odbiorą zgłosił w wiadomości e-mail zastrzeżenia co do kontaktu z przedstawicielami S. w J.. W dalszej korespondencji strony oraz przedstawiciele S. w J. oraz odbiorcy w J. wyjaśniali kwestie związane z wymaganymi dokumentami.

Dnia 1 lipca 2013 r. pozwana została poinformowana przez przedstawicieli S. w J. o dokumentach niezbędnych dla procedury reeksportowej, w szczególności o konieczności dostarczenia A. L. .

W dniu 8 lipca 2013 r. odbiorca poinformował pozwaną o przekazaniu S. w J. niezbędnych dokumentów. W wiadomości e-mail z dnia 8 lipca 2013 r. przedstawiciel S. w J. poinformował pozwaną, że otrzymał już powyższy dokument (k. 195).

Dnia 15 lipca 2013 r. pozwana poinformowała powódkę o kosztach usługi demmuratione w J. za okres od 29 kwietnia do 14 lipca 2013 r., detention za okres od 4 maja do 14 lipca 2013 r. oraz składowania (łącznie 32.444,40 zł), zaś powodowa spółka 16 lipca 2013 r. potwierdziła, że pokryje podane koszty.

Dnia 5 czerwca 2013 r. pozwana fakturą VAT nr (...) obciążyła powódkę kwotą 15.344,49 zł tytułem m.in. kosztów rozładunku w J., opłaty dokumentacyjnej, formowania kontenera. Powodowa spółka uiściła ww. kwotę.

Dnia 26 lipca 2013 r. pozwana wystawiła fakturę VAT nr (...), na podstawie której obciążyła powódkę kwotą 32.444,40 zł tytułem kosztów przestoju i składowania (usługi demmuratione w J. za okres od 29 kwietnia do 14 lipca 2013 r., detention za okres od 4 maja do 14 lipca 2013 r. Strona powodowa opłaciła tę fakturę.

W dniu 19 sierpnia 2013 r. - w związku z uprzednią informacją otrzymana od S. w J., pozwana wskazała pozwanej, że ze strony odbiorcy potrzebny jest dokument (...) (k. 87).

Dnia 4 września 2013 r. pozwana poinformowała powódkę, że ich agent w J. otrzymał wszystkie niezbędne dokumenty, które zostaną przekazane organom celnym w celu przeprowadzenia procedury reeksportowej (k. 92). Następnie, 26 września 2013 r. przekazała informację, że organy celne nie wyraziły jeszcze zgody na reeksport.

Dnia 22 października 2013 r. pozwana spółka wystawiła powódce fakturę VAT nr (...), obciążając ją kwotą 43.107,99 zł tytułem usług demurrage i detention w J. w okresie od 15 lipca do 30 września 2013 r.

W październiku 2013 r. powódka postanowiła samodzielnie zwrócić się do organów celnych (...) w sprawie procedury reeksportowej, w związku z czym prosiła o podanie danych kontaktowych. Dnia 24 października 2013 r. przedstawiciel S. w J. poinformował, że w takiej sprawie może kontaktować się jedynie tamtejszy uprawniony broker. Jednocześnie wskazano pozwanej, że broker nie jest w stanie odprawić towaru. Ostatecznie przekazano powódce jedynie ogólnodostępny adres e-mail. Dnia 30 października 2013 r. strona powodowa wysłała pismo do Ministerstwa Finansów Królestwa (...), prosząc o przyspieszenie procedury reeksportowej.

Dnia 10 listopada 2013 r. przedstawiciel S. w J. poinformował pozwaną, że organy celne w J. postanowiły wystawić przesyłkę powódki na strefie aukcyjnej w celu przeprowadzenia licytacji. Poinformował, że ich broker nie podejmie się dalszego prowadzenia sprawy oraz o tym, iż R. Al (...) nie przekazał niezbędnych dokumentów.

Informację o skierowaniu towaru na licytację pozwana przekazała powódce 21 listopada 2013 r.

Pomimo dalszej korespondencji procedury reeksportowej nie udało się przeprowadzić ani wyjaśnić zaistniałej sytuacji. Towary wchodzące w skład przesyłki powódki zostały sprzedane przez organy celne na aukcji 26 grudnia 2013 r. za cenę 253.000 riali saudyjskich, na którą składała się cena zasadnicza 148.460 riali saudyjskich oraz opłaty celne, opłaty za składowanie, koszty wyładunku oraz opłaty portowe.

Dowody:

- zlecenie spedycyjne z dnia 19 grudnia 2012 r. (k. 19-20);
- korespondencja e-mail (k. 21-25, 39-56, 60, 63-64, 68-72, 76-93, 95-99, 157-226, 287-290, 292-306, 351-361) wraz z tłumaczeniem (k. 412-412-413, 420-428, 439-446, 448-463, 475-476, 483-512);
- listy przewozowe (k. 26-28);
- wywozowy dokument towarzyszący (k. 29);
- konosament (k. 30) wraz z tłumaczeniem (k. 404-405);
- faktura VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. (k. 31) wraz z tłumaczeniem (k. 406);
- specyfikacja towaru (k. 32-33, 151-152, 155-156) wraz z tłumaczeniem (k. 407-408, 478v-479, 481-482);
- faktura nr (...) z dnia 2 listopada 2012 r. (k. 32, 150, 153-154 wraz z tłumaczeniem (k. 409-410, 477v-478, 479v-480v)
- faktura proforma (k. 35) wraz z tłumaczeniem (k. 411);
- faktury (k. 36-37, 271, 275, 285) wraz z tłumaczeniem (k. 433-434, 436-437);
- dowód ubezpieczenia (k. 38);
- oferta (k. 57-59) wraz z tłumaczeniem (k. 414-415);
- zlecenie spedycyjne z dnia 11 marca 2013 r. (k. 61-62);
- faktura VAT nr (...) z dnia 26 kwietnia 2013 r. (k. 65) wraz z tłumaczeniem (k. 417);
- faktura VAT nr (...) z dnia 30 kwietnia 2013 r. (k. 66) wraz z tłumaczeniem (k. 418);
- konosament (k. 67) wraz z tłumaczeniem (k. 402-403);
- zlecenie spedycyjne z dnia 14 maja 2013 r. (k. 73);
- faktura VAT nr (...) z dnia 5 czerwca 2013 r. (k. 74) wraz z tłumaczeniem (k. 416);
- faktura VAT nr (...) z dnia 26 lipca 2013 r. (k. 75) wraz z tłumaczeniem (k. 419);
- faktura VAT nr (...) z dnia 22 października 2013 r. (k. 94);
- protokół aukcji wraz z tłumaczeniem (k. 100-102, 431-432);
- list przewozowy (k. 149) wraz z tłumaczeniem (k. 476v-477);
- zgłoszenia celne (k. 272-274, 276-277, 283-284);
- potwierdzenia przelewów (k. 278-280);

- faktura VAT nr FV_ (...) z dnia 31 sierpnia 2012 r. (k. 281) wraz z tłumaczeniem (k. 435);
- faktura VAT z dnia 3 sierpnia 2012 r. (k. 286) wraz z tłumaczeniem (k. 438);
- pismo z dnia 30 października 2013 r. (k. 291) wraz z tłumaczeniem (k. 447);
- oświadczenie (k. 307-308) wraz z tłumaczeniem (k. 309, 429v-430, 464);
- świadectwo pochodzenia (k. 310) wraz z tłumaczeniem (k. 465);
- zeznania świadka K. B. (e-protokół z dnia 26 sierpnia 2016 r., 00:08:09-00:38:05, k. 379-380, 384);
- zeznania świadka T. T. (e-protokół z dnia 26 sierpnia 2015 r., 00:38:14-01:04:43, k. 380-382, 384);
- zeznania świadka A. S. (e-protokół z dnia 4 listopada 2015 r., 00:04:00-00:48:16, k. 519-521, 524);
- zeznania świadka P. K. (e-protokół z dnia 4 listopada 2015 r., 00:48:16-01:12:56, k. 522-524);
- zeznania A. R. w charakterze strony powodowej (e-protokół z dnia 7 kwietnia 2017 r., 00:15:55-00:59:59).

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. S. (...) posiadała polisę ubezpieczeniową (...) do kwoty 1.000.000 dolarów amerykańskich.

Dowód:

- polisa ubezpieczeniowa (k. 525-527).

Dnia 28 stycznia 2014 r. powodowa spółka doręczyła pozwanej pismo, w którym wzywała ją do zapłaty kwoty 124,108,70 zł, wystawienia korekty do faktury nr (...) z dnia 22 października 2013 r. na kwotę 43.107,99 zł oraz zwrot wartości towaru w wysokości 122.160 dolarów amerykańskich. Wiadomością e-mail z dnia 13 lutego 2014 r. pozwana spółka poinformowała, że ww. pismo zostało uznane za zgłoszenie szkody, wobec czego wdraża postępowanie likwidacji szkody. Pismem z dnia 6 marca 2014 r. pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanej z pytaniem o informację w sprawie rozpatrzenia żądania reprezentowanej spółki w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Strona pozwana nie udzieliła odpowiedzi na ww. pismo, w związku z czym 7 kwietnia 2014 r. pełnomocnik powódki złożył w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie wniosek o zawiązanie pozwanej spółki do próby ugodowej co do zapłaty 124.108,70 zł oraz 122.160 dolarów amerykańskich. Postępowanie (sygn. akt XVI GCo 388/14) nie doprowadziło do zawarcia ugody.

Dowody:

- pismo z dnia 24 stycznia 2014 r. (k. 103);
- wiadomość e-mail z dnia 13 lutego 2014 r. (k. 104);
- pismo z dnia 6 marca 2014 r. (k. 105);
- wniosek z dnia 7 kwietnia 2014 r. (k. 106-110);
- zawiadomienie z dnia 25 kwietnia 2014 r. (k. 111).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawy prawnej dochodzonego przez powódkę roszczenia należało upatrywać w kontraktowej odpowiedzialności za szkodę, statutowanej w art. 471 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest

następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przesłankami odpowiedzialności opartej na ww. przepisie są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez jedną ze stron stosunku obligacyjnego, szkoda poniesiona przez drugą stronę, a nadto (zgodnie z art. 361 k.c.) adekwatny związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Nadmienić przy tym wypada, iż stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Przenosząc powyższe uwagi na kanwę niniejszej sprawy zauważyć należy, że ziszczenie się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej obciążało stronę powodową. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, iż art. 471 k.c. ustanawia domniemanie, w myśl którego do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania doszło na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Domniemywać zatem należy, iż przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, z którego wynikła szkoda, jest zachowanie się dłużnika lub inna okoliczność, za którą ponosi on w danej sytuacji odpowiedzialność. Jednakże dłużnik może uwolnić się od odpowiedzialności, gdy wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało z okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi.

Fakty w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a także zeznań świadków K. B., T. T., A. S. i P. K.. Nadto, w poczet materiału dowodowego zaliczono zeznania A. R. przesłuchanego w za stronę powodową. Podkreślić należy, iż w toku procesu strony powoływały się na liczne okoliczności faktyczne, niekiedy bardzo szczegółowe. Niemniej, mając na względzie brzmienie art. 227 k.p.c. (przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie) Sąd Okręgowy stan faktyczny ustalił w sposób eksponujący jedynie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Strony nie negowały autentyczności przedłożonych dokumentów. Zeznania świadków oraz A. R. także były w ocenie Sądu Okręgowego wiarygodne, bowiem w istotnej części korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Nieistotne dla rozstrzygnięcia okazały się dowody z polisy ubezpieczeniowej S. (...) oraz warunków odpowiedzialności ubezpieczeniowej z 2014 r. (k. 362-373, tłumaczenie k. 469-474v), albowiem niniejsza sprawa dotyczyła zdarzeń z 2013 r., a zatem wcześniejszych niż ochrona ubezpieczeniowa w ww. okresie.

Wyjaśnić zaś należy, iż przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków zamieszkałych w (...), w tym świadka Ö. R., okazało się niemożliwe, wobec czego ostatecznie wniosek dowodowy podlegał oddaleniu. Sąd Okręgowy podjął próbę przeprowadzenia tego dowodu, jednak próba ta okazała się nieskuteczna; z informacji udzielonej sądowi wynika bowiem, że świadkowie nie stawili się na wezwanie (vide pismo Ambasady RP z dnia 29 listopada 2016 r. wraz z pismami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Królestwa (...), k. 605-622). Podkreślenia przy tym wymaga, że wobec braku umowy dotyczącej współpracy w sprawach cywilnych z Arabią Saudyjską sąd nie dysponował jakimkolwiek instrumentem umożliwiającym wyegzekwowanie przeprowadzenia dowodu. Realizacja wniosku o udzielenie pomocy sądowej zależała jedynie od dobrej woli organów (...). Z tych samych względów nie mógł być przeprowadzony dowód z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania celnego - strona arabska powołała się bowiem na brak podstaw do jego przeprowadzenia.

Sąd nie uwzględnił także wniosku pozwanej o wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości o udostępnienie tekstu prawa celnego obowiązującego w (...), uznając, że przedmiotem sporu nie jest ocena prawidłowości postępowania organów celnych w (...), lecz pozwanego spedytora, ta zaś ocena następuje w świetle przepisów prawa polskiego.

Strony nie pozostawały w sporze, że łączyła je umowa spedycji pierwotnie na podstawie zlecenia z dnia 19 grudnia 2012 r., a następnie na podstawie dalszych zleceń spedycyjnych. Zgodnie z art. 794 §1 k.c. przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Pozwana była zatem zobowiązana do wysłania przesyłki powodowej spółki do wskazanego przez nią odbiorcy (w tym wykonania usług okołoprzewozowych), a powódka zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia.

Prawidłowe wykonywanie przez pozwaną usług spedycyjnych nie było negowane przez powódkę w odniesieniu do transportu przesyłki z Polski do J.-A., a następnie z J.-A. do J.. Podstawą roszczeń były bowiem okoliczności wynikłe

z procedury reeksportowej z J. do J.-A. na podstawie zlecenia spedycyjnego z dnia 14 maja 2013 r. Ostatecznie, co bezsporne, procedura reeksportowa nie powiodła się, a nadto doszło do aukcyjnej sprzedaży przesyłki należącej do powódki. W ocenie Sądu nie stanowi przyczyny wyłączającej odpowiedzialność pozwanej sam tylko fakt uprzedzenia powoda, że jest to działanie obarczone ryzykiem i należy oczekiwać, że będzie długotrwałe (vide np. wiadomość z dnia 27 maja 2013 r., k. 161; wiadomość e-mail z dnia 31 maja 2013 r., k. 165; wiadomość z dnia 17 czerwca 2013 r., k. 177; wiadomość z dnia 27 czerwca 2013 r., k. 188). Podkreślenia wymaga, że powódka domaga się odszkodowania za nienależyte wykonanie obowiązków spedytora, skutkujące sprzedażą licytacyjną jej towarów, istotne jest zatem, czy pozwanej można postawić zarzut braku należytej staranności w tym zakresie. Ponadto, o ile powódka mogła liczyć się z długotrwałą procedurą celną, to nie sposób przyjąć, że akceptowała także możliwość utraty towaru będącego przedmiotem umowy. Strony nie wyłączyły w szczególności odpowiedzialności spedytora za szkodę spowodowaną sprzedażą towaru na aukcji publicznej.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do stawiania stronie powodowej zarzutu, że nieprzeprowadzenie reeksportu nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powódki czy odbiorcy (R. Al (...)). Procedura reeksportowa wymagała niewątpliwie współpracy pomiędzy stronami, a także R. Al (...) oraz przedstawicielstwa grupy S. w J. (S. (...)), w szczególności w zakresie skompletowania dokumentów niezbędnych do przedłożenia organom celnym, w celu wydania decyzji zezwalającej na reeksportowanie towarów powódki do J.-A.. Jak jednak wynika ze złożonej korespondencji ww. podmioty pozostawały ze sobą w stałym kontakcie w sprawie kompletowania dokumentacji reeksportowej, obarczając się wzajemnie odpowiedzialnością za przedłużające się postępowanie, które miało być wynikiem braku współpracy ze strony odbiorcy towaru (jak utrzymywali reprezentanci S. (...)) bądź S. (...) (jak twierdził odbiorca).

Za szczególnie istotną dla sprawy Sąd Okręgowy uznał wiadomość e-mail z dnia 4 września 2013 r. (k. 92) skierowaną do powodowej spółki, w której przedstawiciel pozwanej spółki poinformował, że agent zajmujący się procedurą reeksportową otrzymał już dokumenty i przekazał je do organów celnych w J.. Zauważyć przy tym trzeba, że wezwanie o brakujący dokument – (...) letter zostało skierowane do pozwanej w dniu 19 sierpnia 2013 r., mimo że już w dniu 8 lipca dokument ten został złożony.

Następnie, dnia 26 września 2013 r. strona pozwana w wiadomości e-mail (k. 93) poinformowała powódkę jedynie, że postępowanie w organie celnym jest w toku i nie została wydana zgoda na reeksport. Nie wspomniała o jakichkolwiek komplikacjach czy brakach dokumentacji. W późniejszej korespondencji brak jest informacji od strony pozwanej, aby powódka miała podjąć w związku z procedurą reeksportową jakiejkolwiek konkretne czynności. Pozwana nie wskazywała w szczególności na to, by brakowało jakiegoś dokumentu, którego dostarczenia oczekuje od pozwanej lub odbiorcy. Jedynie w korespondencji z października 2013 r. pomiędzy przedstawicielami S. w J. a pozwaną pojawiła się informacja o rzekomym dalszym uzupełnianiu dokumentacji, lecz nie zostało skonkretyzowane, jakiej dokumentacji to dotyczy i czy rzeczywiście zachodziła taka potrzeba (vide wiadomość e-mail z dnia 20 października 2013 r., k. 216). Mimo, że w mailu z dnia 24 października 2013 r. (k.220) S. (...) poinformowała pozwaną, że broker nie jest w stanie odprawić towaru, pozwana nie tylko nie wyjaśniła przyczyn takiego stanu rzeczy, ale nawet nie przekazała tej informacji powódce, zamiast tego informowała natomiast, że postępowanie reeksportowe nadal trwa i czeka na decyzję Urzędu Celnego (vide np. wiadomość e-mail z dnia 7 listopada 2013 r., k. 98).

Treść prowadzonej przez strony korespondencji, jak również zeznania świadków – pracowników pozwanej dowodzą, że pozwana spółka nie miała nawet wiedzy, kiedy i z jakiego względu ostatecznie przesyłka powódki została przekazana na aukcję i sprzedana. Taki wniosek wywodzić należy z wiadomości e-mail z dnia 21 listopada 2013 r. (k. 225), w której przedstawiciel pozwanej informuje, że z pracownikami S. w J. sprawdzane jest, czy organy celne mają takie prawo. Jednocześnie spostrzec należy, iż o przekazaniu towaru na aukcję pozwana powzięła wiedzę 10 listopada 2013 r. (vide wiadomość e-mail z dnia 10 listopada 2013 r., k. 223), a powódce przekazała taką informację dopiero 11 dni później.

Przytoczone okoliczności świadczą o zaniechaniu efektywnych działań zmierzających do zabezpieczenia interesu powoda, a w konsekwencji nienależytym wykonaniu zobowiązania. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 lipca 1977 r. (I CR 296/77, (...) Prawnej LEX 7965) spedytorem obowiązyany jest do dokonywania usług w

ciągu całego procesu przewozowego w sposób tak staranny i fachowy, aby zleceniodawca nie poniósł szkody, a w razie jej powstania, aby można było ustalić, w jakiej fazie przewozu lub czynności spedycyjnych szkoda powstała oraz aby zleceniodawca mógł skutecznie dochodzić odszkodowania od jej sprawcy

Powodowa spółka zdołała wykazać szkodę, polegającą na utracie władztwa nad towarem, która nastąpiła ze względu na zajęcie przesyłki przez organy celne w J. oraz przeprowadzenie aukcji, w następstwie której doszło do sprzedaży towaru. Powódka nie mogła w żaden sposób dysponować zajęтым towarem, o czym świadczy chociażby fakt, że zgodnie z informacją od przedstawicieli S. w J. kontakty z organami celnymi wymagały uczestnictwa tamtejszego brokera (vide wiadomości e-mail z dnia 24 października 2013 r., k. 219-220). Jednocześnie należy zauważyć, iż pozwana nie zdołała zapewnić udziału takiego brokera do końca postępowania i wyjaśnienia okoliczności aukcji, bowiem przedstawiciel S. w J. w wiadomościach z 10 i 11 listopada 2013 r. wskazał, że dotychczasowy broker odmówił dalszego działania w sprawie, gdy okazało się, że przesyłka została skierowana do sprzedaży aukcyjnej (vide wiadomości e-mail z dnia 10 i 11 listopada 2013 r., k. 223-224). Pozwana, po przekazaniu informacji o perspektywie sprzedaży przesyłki w drodze aukcji, nie zdołała ustalić, gdzie dokładnie znajduje się przesyłka i czy są możliwości przeciwdziałania zlicytowaniu.

Powyższe okoliczności przemawiały za stwierdzeniem, że pozwana co do zasady ponosi wobec powódki odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 471 k.c. Brak było natomiast podstaw do uznania, że nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

Nie wyłącza w szczególności odpowiedzialności pozwanej fakt, że w procedurze reeksportowej brał udział S. (...). Wskazać należy przy tym, że zgodnie z art. 799 k.c. spedytor jest odpowiedzialny za przewoźników i dalszych spedytorów, którymi posługuje się przy wykonaniu zlecenia, chyba że nie ponosi winy w wyborze. Z materiału dowodowego nie wynika w sposób jednoznaczny, w jakim konkretnie charakterze występował ww. podmiot, w szczególności, czy łączył go z pozwaną stosunek zlecenia, czy też działał w ramach grupy S., a w konsekwencji nie było możliwe ustalenie, czy pełnił rolę dalszego spedytora, o którym mowa w powołanym przepisie. Wskazać przy tym należy, że w korespondencji e-mail pracownicy pozwanej pisząc o przedstawicielach S. w J. używali sformułowań np. „przesyłam informację od naszego agenta” (vide wiadomość e-mail z dnia 19 sierpnia 2013 r., k. 211), „nasze biuro” (vide wiadomość e-mail z dnia 17 lipca 2013 r., k. 206), „informacja z mojego biura w J.” (vide wiadomość e-mail z dnia 14 czerwca 2013 r., k. 80), a na rozprawie „nasz partner” (tak świadek K. B.), „do partnerów” (tak świadek T. T.), „nasze biuro” (tak świadek P. K.).

Niezależnie jednak od relacji łączącej ww. podmioty, nawet gdyby przyjąć, że w istocie S. w J. był w tym przypadku dalszym spedytorem, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia, że pozwana spółka nie ponosiła winy w wyborze. Trzeba bowiem zauważyć, że w składanych zeznaniach świadkowie wskazywali, iż pozwana nie korzystała z usług (...) w J. swobodnie, ze względu na ocenę kompetencji tamtejszych pracowników, lecz ze względu na politykę grupy S., która nakazuje realizację usług spedycyjnych z automatycznym wykorzystaniem przedstawicieli grupy w innych regionach i bez poszukiwania innych podmiotów (tak zeznania świadków: K. B., T. T., P. K.) Podkreślić przy tym należy, iż pozwana spółka jako spedytor winna była dochować szczególnej staranności przy wyborze dalszego spedytora czy przewoźnika, (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt V ACa 416/14, L.), a samo powierzenie wykonania podmiotowi profesjonalnie trudniącemu się daną działalnością nie powoduje zwolnienia od odpowiedzialności spedytora (taką możliwość przewiduje art. 429 k.c., który z uwagi na art. 799 k.c. nie znajduje zastosowania do odpowiedzialności kontraktowej spedytora).

Odnośnie kwestii wysokości poniesionej przez powódkę szkody i jednocześnie należnego jej odszkodowania Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 801 k.c. odszkodowanie za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki w czasie od jej przyjęcia aż do wydania przewoźnikowi, dalszemu spedytorowi, dającemu zlecenie lub osobie przez niego wskazanej, nie może przewyższać zwykłej wartości przesyłki, chyba że szkoda wynika z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa spedytora (§1); spedytor nie ponosi odpowiedzialności za ubytek nieprzekraczający granic ustalonych we właściwych przepisach, a w braku takich przepisów - granic zwyczajowo przyjętych (§2); za utratę, ubytek lub uszkodzenie pieniędzy, kosztowności, papierów wartościowych albo rzeczy szczególnie cennych spedytor ponosi odpowiedzialność jedynie wtedy, gdy właściwości przesyłki były podane przy zawarciu umowy, chyba że szkoda

wynikła z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa spedytora (§3). Przepis ten nie określa, w jaki sposób należy ustalić wysokość odszkodowania, a jedynie wskazuje granicę odpowiedzialności, którą jest zwykła wartość przesyłki. Nie oznacza to jednak, że zawsze odszkodowanie równe będzie ustalonej w toku postępowania zwykłej wartości przesyłki.

Mając na względzie okoliczności faktyczne sprawy Sąd Okręgowy powziął przekonanie, że należne powódce odszkodowanie wyraża się w kwocie 41.229 dolarów amerykańskich. Taka właśnie cena towarów wynikała z dokumentów sporządzonych przez samą powódkę, a przeznaczonych dla odbiorcy, któremu przesyłka miała zostać doręczona w J.-A. po przeprowadzeniu procedury reeksportowej (vide faktura nr (...) z dnia 2 listopada 2012 r., k. 153-154). Szkody powódki należy bowiem upatrywać w różnicy między stanem majątku, jaki powstałby w wyniku skutecznego przeprowadzenia reeksportu i sprzedaży towaru z tym, jaki zaistniał w okolicznościach niniejszej sprawy. Skoro zatem powódka wystawiła ostatecznie odbiorcy fakturę określającą cenę towaru na ww. kwotę, to przyjęć należy, że maksymalnie taką kwotę mogła uzyskać. Wprawdzie strona powodowa przedstawiała dokumenty, w których wartość towaru ujęto w wyższej kwocie – początkowo sprzedaż towaru na rzecz S. S. (...) miała nastąpić za cenę 122.160 dolarów amerykańskich (vide faktura nr (...) z dnia 2 listopada 2012 r., k. 34), jednak – jak wynika z okoliczności sprawy – do sprzedaży nie doszło i powódka musiała poszukiwać innego nabywcy. Brak było przy tym podstaw do oparcia się – przy ustaleniu wysokości szkody – na zeznaniach reprezentanta powódki A. R., według którego kwota wskazana na fakturze została obniżona jedynie ze względów celnych. Wprawdzie z przedłożonej korespondencji e-mail wynikało, że powódka rzeczywiście prowadziła ustalenia co do obniżenia wartości towaru na fakturze (vide wiadomość e-mail z dnia 27 grudnia 2012 r. k. 287 i 13 maja 2013 r., k. 289), niemniej brak było innych miarodajnych dowodów na to, że wobec takiej treści faktury strona powodowa uzyskałaby od nabywcy wyższą cenę niż ta, która została w niej ostatecznie określona. Powódka nie dysponowała jakimkolwiek innym dokumentem sprzedaży, obrazującym rzeczywiste ustalenia stron, w którym cena określona byłaby na wyższym poziomie

Zarówno z dokumentów jak i zeznań świadka A. S. oraz reprezentanta powódki (odnośnie dalszej sprzedaży towaru przez jego aukcyjnego nabywcę) wynika przy tym, że odszkodowanie w kwocie 41.229 dolarów amerykańskich nie przewyższa zwyczajnej wartości przesyłki. Cena sprzedaży towaru na aukcji wynosiła bowiem 253.000 riali saudyjskich, co stanowiło równowartość ok. 65.780 dolarów amerykańskich. Tym samym zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia zwykłej wartości przesyłki, skoro stanowiła ona – jak wskazano wcześniej – jedynie górną granicę odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska powodowej spółki, że odszkodowanie powinno uwzględniać cenę, za jaką nabyła towar w C.. Decyzja o ustaleniu późniejszej ceny sprzedaży należała do samej powódki, a zatem nie można obciążać pozwanej decyzjami ekonomicznymi powódki o ustaleniu ceny – jak wyjaśniała w pismach procesowych – preferencyjnej, mającej na celu pozyskaniu klientów w regionach krajów arabskich. Podkreślenia przy tym wymaga, że powódka nie uzyskałaby w wyniku sprzedaży towaru takiej jego ceny, jaką zapłaciła za jego nabycie, tym samym nie sposób mówić, że w tym zakresie doszło do uszczerbku w jej majątku.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanej, że odszkodowanie należne powódce należy pomniejszyć o opłaty celne. Nie było możliwe ustalenie, jaka byłaby wysokość takich opłat, w szczególności by były one tożsame z tymi uwzględnionymi w związku ze sprzedażą licytacyjną.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut pozwanej odnośnie przyczynienia się powódki do powstania szkody, wyprowadzane z treści art. 362 k.c. Podkreślenia wymaga, że powódka podejmowała kroki w celu ustalenia losów przesyłki, kierując w tym zakresie pisma do Ambasady RP w R. oraz Ministerstwa Finansów, jednakże interwencja ta nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że skoro pozwany spedytor nie znał nawet daty licytacji, mimo współpracy w tym zakresie z miejscowym biurem S., to tym bardziej samodzielne uzyskanie jakichkolwiek informacji przez powódkę było znacznie utrudnione.

W zakresie dochodzonej przez powódkę kwoty 34.444,40 zł Sąd Okręgowy ocenił, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do stwierdzenia, że wydatek ten również wchodzi w skład szkody, za którą odpowiada pozwana. Bezsporne jest, iż pozwana zapłaciła taką kwotę pozwanej tytułem usługi demmura

w J. za okres od 29 kwietnia do 14 lipca 2013 r., detention za okres od 4 maja do 14 lipca 2013 r. na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 26 lipca 2013 r. (k. 75). Niemniej, należało zwrócić uwagę, że w wiadomości e-mail z dnia 15 lipca 2013 r. pozwana poinformowała powódkę o kosztach usługi przestoju i składowania w J. za ww. okres w łącznej kwocie 32.444,40 zł, zaś powodowa spółka w zwrotnej wiadomości z dnia 16 lipca 2013 r. potwierdziła, że pokryje podane koszty (vide wiadomość z dnia 15 lipca 2013 r., k. 199-200; wiadomość z dnia 16 lipca 2013 r., k. 202). W dacie akceptacji ww. kosztów trwało nadal kompletowanie dokumentów niezbędnych do wszczęcia procedury reeksportowej, a zatem w ww. okresie strona powodowa musiałaby pokryć koszty powyższych usług także w przypadku gdyby do reeksportu ostatecznie doszło. W konsekwencji między szkodą obejmującą tę kwotę a nienależytym wykonaniem zobowiązania przez stronę pozwaną, do którego doszło po dniu 4 września 2013 r., brak było adekwatnego związku przyczynowego.

Wraz z żądaniem zasądzenia należności głównej powódka zgłosiła roszczenie o odsetki od dnia 13 lutego 2014 r. Znajdowało ono oparcie w art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi w zw. z art. 455 k.c. (jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania). Powódka wykazała, że skierowała do strony pozwanej żądanie zapłaty pismem z dnia 24 stycznia 2014 r., (k. 103), a wiadomość e-mail z dnia 13 lutego 2014 r. (k. 104) potwierdzało, że ww. wezwanie zostało pozwanej doręczone, lecz pozwana spółka nie spełniła żądanego świadczenia.

Powyższe dało podstawę do zasądzenia na rzecz powódki kwoty 41.229 dolarów amerykańskich wraz z żądanymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 lutego 2014 r., o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie I sentencji.

W punkcie II sentencji powództwo w pozostałym zakresie oddalono.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w punkcie III sentencji opierało się na zasadzie odpowiedzialności y za wynik postępowania, wedle której strona przegrywająca winna zwrócić przeciwnikowi koszty procesu (art. 98 k.c.). Wynagrodzenie pełnomocników stron wynosiło 7.200 zł (§6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz odpowiednio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Oprócz wynagrodzenia pełnomocników procesowych koszty strony powodowej stanowiła kwota 388,55 zł (371,55 zł uiszczonych zaliczek na tłumaczenia oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), a strony pozwanej 3.914,90 zł (w tym 456,35 zł tytułem kosztów dojazdu, 371,55 zł tytułem zaliczek na tłumaczenie, 3.070 zł tytułem kosztów tłumaczenia oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Sąd uwzględnił przy tym koszty dojazdu pełnomocnika pozwanej do sądu w kwocie przedstawionej w spisie kosztów, nie znajdując podstaw do uwzględniania tej samej kwoty w przypadku pozostałych rozpraw, po których spisu nie złożono. Spis kosztów z natury rzeczy obejmować może koszty faktyczne już poniesione, nie ma zatem podstaw do uwzględnienia zawartego w nim wniosku o zasądzenie kosztów przejazdu samochodem odnośnie wszystkich przyszłych rozpraw, skoro nie wiadomo, czy tego rodzaju koszty zostaną przez stronę faktycznie wydatkowane.

Łącznie koszty powódki wyniosły 7.588,55 zł, a pozwanej 11.114,90 zł. Porównując zasądzoną na rzecz powodowej spółki kwotę z dochodzonym roszczeniem przyjąć należało, że powódka wygrała w 31%. Suma kosztów procesu wyniosła kwotę 18703,45 zł, z czego pozwana powinna ponieść 31 %, tj. 5798 zł. Wobec tego, że pozwana poniosła koszty w kwocie 11.114,9 zł powódka winna zwrócić jej koszty procesu w kwocie 5.316 zł.